

Wycinają 80-letnie lipy

data aktualizacji: 2019.02.13 autor: Beata Pierzchała



Pan Zbyszek ze smutkiem patrzy jak wycinają lipy. (Beata Pierzchała)

Droga z Bolimowa do Miedniewic wciąż czeka na swoją szansę. Chodzi o nawierzchnię. Droga jest w bardzo złym stanie, wymaga pilnych i gruntownych napraw. I chyba coś zaczyna się dziać w tej materii, tylko dlaczego padają drzewa?

Mały domek na skraju drogi. Żona odeszła kilkanaście lat temu, pan Zbyszek mieszka już sam, dlatego tak drogi jest mu każdy kawałek ziemi, który przejął po ojcu. Pole od drogi odgradzał z jednej strony szpaler lip. Z drugiej strony rosły świerki, których niewiele już zostało. Kilka tygodni temu wycięto sześć lip. Wszystkie były zdrowe, więc mężczyzna zastanawia się dlaczego je wycięto.

- Wie pani, te lipy sadził mój ojciec, jeszcze w latach 30. - opowiada pan Zbigniew Czaplarski. - Teraz wycinają. A po co? Nie szkoda takich pięknych, zdrowych drzew? Latem to pachnie tutaj jak w raju. Świerki też ojciec sadził, ale wiadomo, że nie upilnujesz. Ludzie powycinali na choinki przed świętami. Szkoda mi tych drzew.

Ojciec pana Zbyszka jeszcze przed wojną kupił i posadził lipy i świerki, żeby odgradzić pole od drogi.

Drzewa przetrwały wojenną zawieruchę, rosły i cieszyły oczy kilkadziesiąt lat. Cywilizacja zabija je powoli. Tym razem górę wzięła droga, o którą od lat walczą mieszkańcy gminy Bolimów.

- Otrzymaliśmy zlecenie i wycięliśmy te drzewa, ponieważ kolidowały z planowaną przebudową drogi - tłumaczy Albert Cieślak ze starostwa powiatowego w Skierniewicach. - Niewiele ich wycięliśmy, pięć albo sześć.

Czy to oznacza, że powiat ma pieniądze i szykuje się do przebudowy?

- Nic mi o tym nie wiadomo - mówi Renata Stypińska, główny specjalista do spraw dróg w skierniewickim starostwie. - Na razie przygotowujemy dokumentację, droga będzie poszerzona, zgodnie z ustawowym wymogami, do 5,5 metra. Drzewa zostały wycięte ponieważ w tym miejscu nie było innego wyjścia. Pas drogowy to nie tylko sam asfalt, ale także rowy i pobocza, więc żeby poszerzyć drogę do wymaganej szerokości musieliśmy niektóre drzewa usunąć.

Jeśli kosztem kilku drzew powstanie nowoczesna droga to z pewnością warto ponieść taką stratę, byle wycinka nie szła za daleko. Z pewnością wolimy pachnące lipy niż wstążki asfaltu.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/30830-wycinaja-80-letnie-lipy>